



Sygn. akt II CSK 14/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa Bogdana S. i Andrzeja B.
przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu "I. – P." Spółce
z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. i Jacentemu A.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 czerwca 2010 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 września 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną;
nie obciąża powodów kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Przedmiotem rozpoznania w sprawie było ostatecznie żądanie powodów Andrzeja B. i Bogdana S. zasądzenia in solidum od pozwanych I. – P. Przedsiębiorstwa Wielobranżowego spółki z o.o. w S. i Jacentego A. na rzecz powoda Bogdana S. kwoty 707.520 zł oraz na rzecz powoda Andrzeja B. kwoty 128.640 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 1997 r. Pierwotne, dalsze żądanie pozwu powodowie cofnęli ze zrzeczeniem się roszczenia.

Powodowie twierdzili, że zawarli z pozwaną Spółką umowę na podstawie której zobowiązała się ona wyprodukować dla powodów i wydać im co najmniej 16.000 q buraków cukrowych o wartości nie mniejszej niż 1.800.000 zł. Podali, że na skutek przywłaszczenia przez pozwanych wyprodukowanych dla powodów buraków cukrowych powodowie utracili możliwość uzyskania świadczenia należnego im z tytułu ich kontraktacji.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2008 r., określonym jako częściowy, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwa obu powodów przeciwko Spółce I. – P. w zakresie należności głównej w całości i odnośnie ustawowych odsetek począwszy od dnia 20 lutego 2001 r., oddalił dalsze powództwo w stosunku do tego pozwanego oraz w całości powództwo w stosunku do pozwanego Jacentego A.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

Powodowie oraz Eugeniusz D. i Henryk D. jako zespół dzierżawny, zawarli w dniu 21 marca 1996 r. z pozwaną Spółką umowę poddzierżawy 400 ha gruntów oraz świadczenia usług. Do obowiązków umownych pozwanej należało wykonanie we właściwych terminach orki, bronowania, niezbędnego nawożenia, siewu buraków, oprysku środkami ochrony roślin, pielęgnacji zasiewów, zbioru buraków oraz uzgodnienia z odbiorcą terminu odbioru dostaw. Spółka zagwarantowała członkom zespołu dzierżawnego uzyskanie z wydzielonego areалу plonu buraka z 1 ha w wysokości nie mniejszej niż 400 q z ha, zaś straty z tytułu nieosiągnięcia gwarantowanych plonów obciążały Spółkę. Członkowie zespołu dzierżawnego zobowiązali się w umowie ponieść koszty prac polowych oraz zapewnić odpowiednią ilość materiału siewnego, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Strony ustaliły koszt prac polowych na kwotę 304.000 zł i terminy jej zapłaty.

W dniu 21 marca 1996 r. członkowie zespołu poddzierżawnego zawarli z Cukrownią L. umowę kontraktacji buraków cukrowych, w której jako producenci zobowiązali się uprawiać buraki w ilości 14.000 t. na pow. 400 ha. Za buraki dostarczone zgodnie z harmonogramem mieli otrzymać zapłatę według ceny obowiązującej w poszczególnych okresach skupu, a w razie spóźnienia po 88 zł za tonę. Po zakończeniu przerobu buraków cukrownia mogła odmówić ich przyjęcia. Cukrownia zobowiązała się do odbioru buraków, a w razie ich dowiezienia przez producentów do zapłaty kosztów transportu. Po zawarciu umowy poddzierżawy powódowie dowiedzieli się, że pozwana obsiała burakami część swoich pól w T. i zakontraktowała je w cukrowni w K. Plantacje zespołu dzierżawnego były dwukrotnie lustrowane przez kontraktującą Cukrownię L., która na niektórych plantacjach stwierdziła, że rokują one plon 38 t. z ha, stan części plantacji był gorszy z uwagi na zachwaszczenie. Pismem z dnia 19 września 1996 r. członkowie zespołu dzierżawnego złożyli pozwanej Spółce oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dzierżawy w części dotyczącej zbioru buraków ze względu na obawy co do należytego jej wykonania, a to wobec niewywiązania się przez pozwaną Spółkę z umowy dzierżawy pszenicy oraz brak specjalistycznego sprzętu do uprawy buraków na takim obszarze. W tym samym czasie Spółka zawiadomiła powodów, że zawarta umowa jest nieważna z uwagi na pozorność złożonych oświadczeń. Po wymianie pism strony doszły jednak do porozumienia ustalając, że pozwana przystąpi do zbioru buraków z plantacji zespołu przy pomocy spółki A. i transportem tej spółki oraz Cukrowni L. dostarczy je do tej cukrowni. Buraki z tych plantacji zostały wykopane lecz na polecenie Henryka M. zostały dostarczane do cukrowni w K. i w K. Powódowie wezwali pozwaną do dostarczenia buraków do cukrowni w L., która gotowa była je przyjąć do 27 grudnia 1996 r. W odpowiedzi pozwana podała, że nie ma takiego obowiązku, ale może to zrobić na podstawie dodatkowej umowy. W dniach 13 i 14 grudnia 1996 r. cukrownia L. przeprowadziła lustracje na przedmiotowej plantacji stwierdzając, że z obszaru około 270 ha buraki zostały zebrane i wywiezione, na niektórych plantacjach zostały złożone w przyzmy (ok. 1800 t.) jednak są tam częściowo niedostępne. Cukrownia zadeklarowała zakup składowanych w przyzmach buraków za połowę

ceny, lecz ostatecznie powodowie nie osiągnęli porozumienia w tej sprawie ze spółką A.

Na skutek doniesienia powodów przeciwko Jacentemu. A. i Henrykowi M. wniesiony został akt oskarżenia, w którym temu drugiemu postawiono zarzut, że jako prezes zarządu pozwanej spółki będąc zobowiązany z tytułu przedmiotowej umowy poddzierżawy samowolnie rozdysonował burakami z tej umowy i przywłaszczył uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczając je na potrzeby spółki, działając w ten sposób na szkodę członków zespołu poddzierżawnego. Z powodu śmierci tego oskarżonego postępowanie przeciwko niemu zostało umorzone.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy zasądził od członków zespołu dzierżawnego na rzecz pozwanej spółki kwotę 229.000 zł z tytułu należności z przedmiotowej umowy.

W tym stanie faktycznym, w którym - jak stwierdził Sąd Okręgowy - powodowie wykazali nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną Sąd ten uznał, że powództwo oparte na podstawie z art. 471 k.c. jest zasadne. Pozwana gwarantowała powodom w umowie uzyskanie określonych plonów, a w przypadku niższych plonów zobowiązała się uiszczyć na ich rzecz różnicę między wartością plonu gwarantowanego i faktycznie uzyskanego, która obliczona została na podstawie opinii biegłego z uwzględnieniem dowodów z protokółów lustracji przeprowadzonych przez Cukrownię L. cukrownię i zeznań świadków. W ocenie tego Sądu wymienione dowody dają podstawę do ustalenia, że Henryk M., jako prezes pozwanej Spółki uniemożliwiał członkom zespołu wywóz buraków z pola. Powodowie nie mieli takiej możliwości do początku grudnia 1996 r., pozwana natomiast zamiast ustalać terminy dostaw z Cukrownią L., do czego była zobowiązana umową, organizowała wywóz buraków do innych cukrowni. Za należną zespołowi dzierżawnemu, z tytułu odszkodowania za niewykonanie przez pozwaną Spółkę przedmiotowej umowy uznał, Sąd Okręgowy kwotę 1.477.840 zł stanowiącą różnicę między dochodem, jaki zespół uzyskałby w normalnym rozwoju wypadków (1.568.000 zł), a dochodem jaki można było uzyskać za wszystkie buraki złożone na przymach w ilości 1.840 t (90.160 zł).

Uwzględniając udziały powodów w zespole dzierżawnym, należne każdemu z nich odszkodowanie odpowiada odpowiednio 10% i 55% łącznej kwoty odszkodowania, a więc więcej niż kwoty dochodzone przez nich w sprawie.

Jako bezzasadne ocenił żądanie zasądzenia odszkodowania od pozwanego Jacentego A., który na skutek wewnętrznego podziału czynności w Spółce, jako członek zarządu nie zajmował się produkcją roślinną, a o umowie z powodami dowiedział się po jej podpisaniu.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo przeciwko Jacentemu A. i rozstrzygającej o kosztach procesu w tym zakresie oraz w części oddalającej dalsze żądanie odsetek, zarzucając naruszenie art. 415 k.c., art. 233 § 1, art. 317 w zw. z 108 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., oraz sprzeczność przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Strona pozwana, która wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo podniosła zarzuty naruszenia art. 316 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 207 § 3 k.p.c., art. 316 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 72 § 1 pkt 1, art. 72 § 2 i art. 73 § 2 k.p.c., art. 863 § 1 i 2 w zw. z art. 860 k.c., art. 471 k.c. oraz art. 118 k.c.

W związku z zarzutami apelacji pozwanej rozpoznający ją Sąd Apelacyjny, za kluczową dla rozstrzygnięcia uznał kwestię dopuszczenia przez sąd pierwszej instancji dowodów, które uległy sprekludowaniu na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. Wskazał, że w sytuacji, gdy zarządzeniem z dnia 4 lipca 2006 r. pełnomocnicy stron zostali wezwani do złożenia w terminie 10 dni twierdzeń faktycznych, dowodów i zarzutów pod rygorem ich utraty, a w odpowiedzi na to pełnomocnik powodów w piśmie z dnia 21 lipca 2006 r. podał jedynie, że podtrzymuje w całości dotychczasowe wnioski dowodowe, sprecyzował wniosek dowodowy zawarty w piśmie z 13 marca 2004 r. oraz wniósł o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej [...] i wnioskował o przedłużenie terminu do podania adresu podanych świadków (co sąd zaakceptował), to prekluzji uległy dalsze dowody zawarte w pismach powoda z dnia 11 września 2006 r. i 17 stycznia 2007 r., niezawierających uzasadnienia wskazującego na to, że możliwość lub potrzeba ich zgłoszenia

powstały dopiero po wyznaczonym terminie. Dowody te Sąd Okręgowy powinien więc był pominąć przy ustalaniu stanu faktycznego, który ustalony w oparciu o prawidłowo dopuszczone dowody nie dawał – w ocenie Sadu Apelacyjnego - podstaw do wnioskowania, że spełniona została hipoteza i dyspozycja normy art. 471 k.c..

Niezależnie od tego wskazał Sąd Apelacyjny, że nawet przy przyjęciu, iż wymienione wyżej dowody nie podlegały prekluzji to i tak w okolicznościach sprawy nie ma jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, iż powodowie wykazali zasadność swojego roszczenia w stosunku do pozwanej spółki. Nieuzyskanie przez powodów dochodu z tytułu dostarczenia buraków do Cukrowni L. w ramach umowy kontraktacji nie pozostaje bowiem w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną. Odmienny wniosek, jaki Sąd Okręgowy wyciągnął z zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest zdaniem Sądu Apelacyjnego wynikiem błędnej oceny tego materiału.

Sąd Apelacyjny dokonał w sprawie własnych – odmiennych od Sądu Okręgowego - ustaleń faktycznych, w których przyjął, że po skutecznym rozwiązaniu pierwotnej umowy strony zawarły pod koniec września 1996 r. nową umowę w zakresie dokonania przez pozwaną samego zbioru buraków z pól zespołu dzierżawnego i składowania ich na przyzmy. Fakt dokonania zbioru buraków przez pozwaną zgodnie z tą umową został przyznany przez powodów, którzy ustalenia tego jak i ustalenia że plony przewidziane pierwotną umową nie zostały osiągnięte, nie zwalczali w prawomocnie zakończonej sprawie [...] Sądu Okręgowego L. W sprawie tej ustalone zostało również, przy braku sprzeciwu powodów, że zbiór buraków został wykonany na ich rzecz oraz, że pozwani w październiku i listopadzie 1996 r. nie zabraniali powodom zabrania buraków z miejsc składowania. Ustalenia te podzielił Sąd Apelacyjny, wskazując na związanie wynikami postępowania dowodowego w rozstrzygniętej uprzednio prawomocnie sprawie, nie tylko wyłączające możliwość dokonywania obecnie ustaleń sprzecznych z nimi, ale także powodujące niedopuszczalność prowadzenia postępowania dowodowego w kwestiach przesądzonych w już wcześniej osądzonej sprawie. Sąd ten nadto ustalił, że wykopane przez pozwaną Spółkę buraki nie zostały wywiezione do cukrowni w K. lecz spryzmowane w sposób

umożliwiający ich przetransportowanie do cukrowni w L. Obowiązek ich dostarczenia tam, zgodnie z umową, obciążał powodów.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację pozwanej zmienił zaskarżony nią wyrok i oddalił powództwo obu powodów przeciwko Spółce I.-P.

Odnosząc się do apelacji powodów Sąd Apelacyjny ocenił jej zarzuty, skierowane przeciwko oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie, jako pozbawioną uzasadniającej ją argumentacji polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami prawnymi Sądu pierwszej instancji, które podzielił i z tej przyczyny apelację oddalił.

Skarga kasacyjna powodów, którzy zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości oparta została na obu ustawowych podstawach.

Skarżący zarzucili w niej:

- 1/ naruszenie art. 207 § 3 i art. 232 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, poprzez pominięcie znacznej części dowodów dopuszczonych i przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, a stanowiących de facto podstawę rozstrzygnięcia w sprawie - nie badając okoliczności dopuszczenia tych dowodów i dowolnie uznając, że zostały one objęte prekluzją dowodową, co miało zasadniczy wpływ na treść wydanego orzeczenia, w szczególności, iż według obowiązujących przepisów postępowania cywilnego Sąd pierwszej instancji dowody te dopuścił z urzędu;
- 2/ będące konsekwencją powyższego naruszenie prawa materialnego tj. art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie ziściła się hipoteza i dyspozycja wskazanego przepisu, podczas gdy stan faktyczny ustalony na podstawie całego materiału dowodowego ewidentnie wskazuje na nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną spółkę i spowodowanie z tego tytułu szkody powodów.

We wnioskach skargi domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości jednakże w ramach przytoczonych w skardze kasacyjnej podstaw i ich uzasadnienia nie sformułowali zarzutów skierowanych przeciwko oddaleniu ich apelacji, w której kwestionowali oddalenie powództwa w stosunku do Jacentego A. oraz oddalenie żądania zasądzenia ustawowych odsetek za dalszy okres, poprzestając na dotyczącym pierwszej z tych kwestii stwierdzeniu, że oddalenie powództwa w stosunku do tego pozwanego uważają za zupełnie nieuprawnione.

Kognicję Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną wyznaczają, poza granicami zaskarżenia, podstawy skargi (art. 398¹³ k.p.c.). Sąd Najwyższy pozostając nimi związany nie bada z urzędu naruszenia prawa materialnego, którego strona wnosząca skargę nie zarzuciła. Nie może też sam dokonywać kwalifikacji prawnej zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej przez formułowanie dla nich uzasadnienia prawnego, które nie zostało w skardze wyraźnie przytoczone, gdyż stanowiłoby to przekroczenie granic skargi.

Względy te wyłączają możliwość dokonania przez Sąd Najwyższy kontroli zaskarżonego przez powodów wyroku w wyżej opisanej części.

Doniosłość zarzutów skargi kasacyjnej opartych na podstawie naruszenia przepisów postępowania wyraża się ich możliwym wpływem na wynik postępowania. Ocena zasadności tych zarzutów rozstrzygać więc musi, czy w konkretnej sprawie dane uchybienie mogło spowodować wydanie orzeczenia o innej (postulowanej przez skarżącego) treści niż to, które rzeczywiście zostało wydane. Wówczas można mówić o uchybieniu, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c..

W okolicznościach przedmiotowej sprawy wpływ zarzucanego w skardze kasacyjnej uchybienia przepisom art. 207 § 3 i 232 k.p.c. na wynik sprawy nie może być uznany za istotny w powyższym rozumieniu. Jak bowiem wprost stwierdził Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego wyroku, a co uszło uwadze skarżących, nawet przy uwzględnieniu sprekludowanych dowodów brak jest podstaw do przyjęcia, że ziściły się przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Spółki, która - jak wynika to z własnych ustaleń faktycznych tego Sądu, opartych

na odmiennej od Sądu Okręgowego ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego - wywiązała się prawidłowo z zawartej z powodami umowy.

Dodatkowo już tylko pozostaje stwierdzić, że nie spełnia wymogu właściwego wskazania podstawy kasacyjnej w postaci naruszenia przepisów postępowania, zawarte w petitum wniesionej przez powodów skargi kasacyjnej i nie sprecyzowane w uzasadnieniu tej podstawy, ogólne jedynie stwierdzenie o pominięciu znacznej części dowodów dopuszczonych i przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, bez określenia tych dowodów i ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzut naruszenia przepisu art. 471 k.c. sformułowany został w skardze kasacyjnej jako następczy w stosunku do zarzutów naruszenia przepisów postępowania. W ujęciu skarżących do uchybienia tego doszło w konsekwencji zastosowania tego przepisu do wadliwie ustalonego stanu faktycznego, opartego na niepełnym materiale dowodowym, nie uwzględniającym części dowodów, niesłusznie uznanych za objęte prekluzją. W sytuacji, gdy z przyczyn wcześniej wskazanych zarzuty sformułowane w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania okazały się nieuzasadnione, nie może również odnieść skutku zarzut naruszenia art. 471 k.c. w tej jego postaci.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.